

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz-garmentowy lub jego miejsce:	
Rocznie . . . . . Mk.	19.00	Rocznie . . . . . Mk.	16.00	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	2.00
Kwartalnie . . . . . Mk.	4.75	Kwartalnie . . . . . Mk.	4.00	Nekrologi reklamy i ogłosz.	Ogłoszenia zwyczajne wiersz fen. 75
Adres Redakcji i Admin. <b>Łowicz</b> , Warsz. gub. <b>Telefon № 14.</b>				w tekście wiersz garment. „	1.00
Redakcja jest otwartą codziennie od 9—12, i od 3—6 po południu.				Rękopismów niezatrzeżonych redakcja nie zwraca.	

POLSKA KRAJOWA

**LOTERJA**  
KLASYCZNA



WARSZAWA

**R. G. O.**

ul. KREDYTOWA 4.

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

SUMA WYGRANYCH **11 milionów 592 tysiące mk.**

**Wielka wygrana 500,000 marek.**

Ciągnięcie V-ej klasy rozpocznie się 29 listopada i trwać będzie do 22 grudnia r. b.

**Losy V-ej klasy są już w sprzedaży!**

Termín wymiany losów upływa 27 listopada r. b.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem „Rada Główna Opiekująca”.

1886—1—1

Po otrzymaniu zezwolenia Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ.

grono nauczycieli szkół średnich w Łowiczu

z dniem 14 listopada r. b. otworzyło w gmachu męskiego gimn. państwow.

**PRYWATNE**

**Popołudn. Kursy Przygotowawcze**

klasy wstępnej, I i II

Ze ścisłym zastosowaniem się do programu gimnazjum państwowego.

Lekcje odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 3 $\frac{1}{2}$  do 6 $\frac{1}{2}$ .

Zapisy przyjmuje kierownik kursów p. St. STRĄK w gmachu męskiego gimnazjum państwowego codziennie od godziny 3 $\frac{1}{2}$  po południu do godz. 6 $\frac{1}{2}$  wieczorem.

Wpisowe pobierane z góry wynosi miesięcznie:

w klasie wstępnej mk. 50, w klasie I mk. 55 i w klasie II mk. 60.

Lekcje rozpoczęły się dnia 18 listopada.

W imieniu nauczycieli **St. Strąk.**

**Dla rolników.**

W wikariatce Ś-go Ducha (ulica Długa róg Piotrkowskiej) przyjmuje interesantów kółek rolniczych instruktor Walery Rajski we wtorki i piątki od godz. 10 do 2-ej.

1883—1—1

**WYROK.**

Sąd pokoju w Łowiczu na posiedzeniu swym w dniu 30 października 1919 r. skazał Józefa Olczyka za obelgi względem p. S. Klejny na 50 mk. kary i kosztu sądowe, względnie na 3 dni aresztu policyjnego. Wyrok ostateczny.

1884—1—1

## O możliwości katastrofy w układzie słonecznym.

W 45-tym numerze „Łowiczanina” bezimienny autor w artykule „Co nas czeka 17 grudnia” przytacza przepowiednie profesora Porta. Według mnie należy przedewszystkiem ustalić, czy p. Porta jest meteorologiem, czy astronomem. Meteorolog zajmuje się zjawiskami, zachodzącymi w atmosferze ziemi i najczęściej się myli w swych przepowiedniach. Astronom zaś bada ruch ciał niebieskich, wyznacza ich drogi i oblicza zakłócenia spowodowane wzajemnym oddziaływaniem ciał niebieskich. Obliczenia astronomów odznaczają się nadzwyczajną ścisłością. Np. dla zaćmień historycznych i dla zaćmień, które mają się zdarzyć w ciągu kilkuset najbliższych lat, istnieją osobne tablice astronoma amerykańskiego Newcomba „Recurrence of Solar Eclipses”, obejmujące czas od 700 r. przed Chrystusem do 2500 r. po Chrystusie. Tablice te podają wszystkie dane, potrzebne dla obliczenia zaćmienia, od położenia obserwatorium niezależne, (więc podają: czas i inne elementy zaćmienia).

Czas zaćmień obliczają z dokładnością do dziesiątej części sekundy! W innych zagadnieniach, dotyczących dróg planet i komet też astronomowie są pewni w swych wyliczeniach. Lecz do systemu słonecznego należy wiele ciał a wszystkie



te ciała przyciągają się wzajemnie tak, jak każde ciało ciąży do ziemi. Aby stworzyć ścisłą teorię ruchów, zachodzących w słonecznym systemie, powinniśmy rozwiązać teoretyczne zadanie o ruchu niezliczonej ilości ciał, wzajemnie przyciągających się według praw Newtona. Zagadnienie wobec którego są bezsilni najzdolniejsi astronomowie i matematycy świata. Wskutek tego nie posiadamy ścisłej teorii słonecznego systemu, nie wiemy nawet, czy system słoneczny jest stały, czy nie. Na mocy prawa zachowania energii możemy wywnioskować tylko tyle, że wszystkie planety nie mogą oddalić się w nieskończoność wszechświata, muszą w nim pozostać przynajmniej dwa ciała. Potrąciłem w ten sposób o stałość systemu słonecznego. Odnośnym zadaniem zajmował się już swego czasu wielki astronom Francji Lagrange i dowiódł, że żadna z planet nie może uciec ze systemu słonecznego.

Jednakże nawet ze stanowiska Lagrange'a ani upadek na słońce, ani zderzenia między planetami nie są wykluczone. Znany uczoney fr. Poisson rozszerzył dowód Lagrange'a i ustalił, że wielkie osie planet zmieniają się peryodycznie, przyczem owe peryodyczne zmiany wrażliwie nieograniczenie z czasem: „nietylko upadek planety na słońce jest możliwy, możliwym jest, że planeta odbiegnie kiedyś dowolnie daleko od słońca. Wystarczy więc, aby jakies z ciał niebieskich, należących do układu słonecznego, wytracone zostało ze swej drogi, a wtedy grozi nam katastrofa. Astronom amerykański Newcomb upatruje inną przyczynę: jest zdania, że nadejdzie czas, iż słońce i gwiazdy zagasną, a ciemność i śmierć zapanie nad całą przyrodą. Kiedy to nastąpi—trudno przewidzieć, jednakże zapewne czas ten nie jest tak odległym, ażeby przed tem jeszcze nasz układ gwiazdowy pod wpływem wzajemnego ciężenia gwiazd, uległ zniszczeniu. Zda się zatem, iż stałość i harmonia ruchów o tyle tylko panują w naszym układzie gwiazdowym, o ile są one potrzebnymi do

zabezpieczenia jego istnienia przez czas tak długi, jak długo mu istnieć zostało przeznaczonem. Prof. Necomb wprowadza do swych rozważań następującą analogię mechaniczną: „podobnie koło maszyny, które w ciągu działania maszyny, potrzebuje się tylko dwa lub trzy razy obrócić, nie zostaje urządzone na tysiące obrotów. Ciała naszego układu słonecznego można porównać do kół, które mają obrócić się miliony razy, zanim się zatrzymają. Jeżeli pośród różnych często przeciwnych sobie sił, pod których wpływem koła się znajdują, nie panuje ciągła kompensacja, w ruchu kół muszą nastąpić zaburzenia nadługo jeszcze, zanim maszyna zużyje się“.

Katastrofa, którą przewiduje kalifornijski uczoney, może być jednym z tych zaburzeń, o którym mówi Newcomb. Sześć planet, o których wspomina artykuł, zamieszczony w Nr. 45, przedstawiają masę przeszło 420 razy większą aniżeli masa ziemi, planeta zaś Uranus, która się znajduje z przeciwnej strony słońca lub w opozycji, przedstawia zaledwie masę 14 razy większą od ziemi, gdy zaś samo słońce stanowi 324000 mas ziemskich. Takie ugrupowanie może spowodować gwałtowne zaburzenia magnetyczno-elektryczne a nawet wylewy i trzęsienia ziemi i t.p. Wreszcie obserwatorja astronomiczne notują fakty obumierania i tworzenia się światów, więc dłaczegóżby nasz układ miałbyć wyjątkowym, specjalnie uprzywilejowanym. Nie podejmuje się malować obrazów ponurych i głębiej wyświetać tajemnice tych rzeczy, które ogółowi nie dadzą ani spokoju, ani mądrości, jednak, by zadowolić ciekawość czytelników, napisałem w tej sprawie do Obserwatorjum Astr. w Warszawie. Gdy nadejdą, nie omieszkam je podać do wiadomości. *Wł. Dulezal.*

## Dziennikarz na posterunku.

Pod tym tytułem feljetonista gazety „Russkoje Slowo“ tak barwnie skreślił

odyseję bylego redaktora „Łowiczanina“, że nie od rzeczy będzie, gdy ją pomieścimy w dosłownym przekładzie, jako przyczynek do przyszłej historii naszego pisma:

„Gdy zanikają normy spokojnego życia, gdy milknie społeczne prawo, gdy wszystko jest podporządkowane warunkom nadzwyczajnym, dla swobodnego głosu dziennikarza niema wtedy miejsca.

Gdy wróg następuje—prasa zamiera, lub uchodzi po za rubieżę.

I nikt się nie ośmieli rzucić kamieniem potępienia na dziennikarza, który zamilkł, gdy nadszedł wróg.

Lecz pragnę nisko uderzyć czołem przed dziennikarzem, redaktorem maleńkiej prowincjonalnej gazetki, który w samym ogniu wojennej grozy nie potrafił milczeć, który podniósł skromną pracę dziennikarza do wysokości czynu.

Jest to jedyny dziennikarz.

Prawdopodobnie jedyny ze wszystkich krajów objętych pożogą wojny.

Telegraf doniósł o nim wczoraj krótko:

— Redaktor gazety łowickiej „Łowiczanin“ Rybacki, wywieziony został jako jeńiec wojenny do Prus.

A nie tak dawno jeszcze opisywały gazety, jak on cudem prawie uniknął śmierci.

Korespondent wojenny, p. Fedorow, przytacza artykuł, którym dziennikarz Rybacki w październiku roku ubiegłego powitał prusaków zajmujących Łowicz.

Przedrukowujemy go w całości w rosyjskim przekładzie:

„Z DYMEM POŻARÓW“

„Łowicz przeżywa ciężkie chwile. Dokoła, jak okiem zasięgnąć, dymią zgliszczają i świecą luno na niebie, a tu, na ziemi, brat godzi w brata. Zarówno w nie-

K. RYBACKI.

## Księżanka Zocha.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

W kaplicy Wężykowskiej również mają nagrobki: Józef Michał Trzciniński, Biskup Sufragan Gnieźnieński, dziekan łowicki, zm. 1738 r., Krzysztof Dobiński, Biskup Sufragan Gnieźnieński, dziekan łowicki, zm. 1769 r., mąż pobożny i cnotliwy, który całe życie poświęcił dobroczynności i nędzę łowicką wspierał, oraz Wojciech Święcicki, Kanonik łowicki zm. 1664, kaznodzieja i przyjaciel A. G. Wężyka.

W kaplicy Tarnowskich w oltarzu jest mistrzowskie dzieło, podobno dłuta włoskiego, Pan Jezus ukrzyżowany, Najświętsza Panna, św. Jan Ewangelista i św. Magdalena, z jednej sztuki marmuru pięknie wykonaną przedstawiają grupę. Nad oltarzem herb miasta, pelikan.

Wprost oltarza pomnik Piotra Tarnowskiego, chorążego województwa Łęczyckiego, z pierwszej połowy XVII stulecia, z troistego marmuru wykonany, przedstawia leżącego rycerza w zbroi. W dwóch rogach kaplicy w niszach stoją 4 ewangeliciści, na ścianach zaś zawieszono 4 portrety Tarnowskich. Chrzcielnica marmurowa z wierzchem miedzianym, stojąca w kaplicy, sprawioną została kosztem Wacława Kunickiego, Kanonika Łowickiego.

Przy przedostatnim, to jest trzecim filarze jest oltarz św. Barbary, 1723 r. wystawiony kosztem Wawrzyńca Jarocińskiego; wprost oltarza św. Józefa jest nagrobek Kacpra Trzemeskiego, Biskupa Sufragana Gnieźnieńskiego, zmarłego w 1665 r. Na filarze drugim znajduje się pomnik Jana Stanisława Grabowskiego, kanclerza Lwowskiego, kanonika łowickiego, zm. w 1679 r.

Po stronie ewangelji, w presbiterjum nad odrzwiami zakrystji wikarjuszowskiej jest pomnik Samuela Przeclawskiego, dziekana łowickiego, sekretarza Królewskiej Mości, zm. w 1659 r. W zakrystji

wikarjuszowskiej wiszą portrety arcybiskupów: Macieja i Władysława Łubieńskich, kanonika Skabrota i Papieża Piusa IX. Nad tą zakrystją znajduje się kapitułarz, w którym mieści się biblioteka złożona z dzieł dawnych, przeważnie w języku łacińskim, i archiwum kapituły od 1433 r. Tu znajdują się portrety Arcybiskupów Macieja i Władysława Łubieńskich, Krasickiego, Szembeka, Radziejewskiego, Komorowskiego i Biskupa Sołtyka. Z kapitułarza po schodach schodzi się do kaplicy Pana Jezusa. W oltarzu, obok wizerunku bardzo dobrej snycerskiej roboty, zawieszono mnóstwo wotów. Arcybiskup Komorowski ma tu wystawiony nagrobek czarny marmurowy, z popiersiem z białego kararyjskiego marmuru.

Z kaplicy tej wyszedłszy do bocznej nawy, tuż przy kaplicy, na ścianie, nad kratami oddzielającymi kaplicę Lipskich, widzieć można pomnik z marmuru czarnego, na którym figura klęcząca z marmuru cielistego, przedstawia Mikołaja Łayszczewskiego, Starostę Łowickiego, Kasztelana Sochaczewskiego, sekretarza Królewskiego, sędziego na trybunałach,



mieckim wojsku co chwila słyszeć się daje polska mowa, to czysta—z Poznania, to już nieco zmieniona od Katowic i Mysłowic, lub tylko słabe jej odbłyski przebijają od jezior Mazurskich i Gdańska

W pułkach austriackich, zwłaszcza w kawalerji wielu jest Polaków. Konsystujący obecnie w Łowiczu ulani i dragoni krakowscy składają się przeważnie z Polaków. I wchodzi taki żołnierz pod strzechę ze słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ a w moment potym musi godzić w pierś brata—który mu dał schronienie.

Jak szatańskim był pomysł rozćwiartowania żywego organizmu polskiego—i baczenie przez całe stulecie, by nie mógł się złączyć. Lecz Nemezis dziejowa czuwa.

Cóż powiecie wy sławni dyplomaci, oprawcy naszego narodu, wy, Meternichy i Buchholtze?

Ziarna przez was posiane dojrzały już i obfite dają żniwo. Już nie setki tysięcy, a miliony wdów i sierot przeklina was.

Popioły wasze ziemia wyrzuci ze swego łona, by były świadkami czynów waszych.

W tym bratnim boju narodów—każdy żołnierz, padając na polu walki, krwią za piekłem usty ostatnie wyrzuca słowa: „Na pohybel wam i waszym pokoleniom!“

Dziennikarz ten nie podawał telegramów „Ajencji Wolfa“ „zmuszony do tego okolicznościami“.

W czasach wojennego niemieckiego terroru, w jego maleńkiej gazecie, wielkości arkusza pocztowego papieru, znalazły się jedynie te ogniste, namiętne słowa, które on miał odwagę rzucić w twarz wrogowi.

Naturalnie, Niemcy nie uszanowali świętego heroizmu.

Rybacki stanął pod latarnią, nie wąpiąc ani na chwilę o wyroku, jaki wyda zasiadający obok, na placu, pospieszny sąd polowy.

Stał się cud. Taki nieprawdopodobny w opowiadaniach korespondentów, a taki zupełnie naturalny tam, na wojnie.

Nabiegający na Łowicz oddział kozaków przepędził Niemców, którzy pierchnęli, nie zdążywszy ani powiesić, ani nawet osądzić przygotowanego umrzeć redaktora „Łowiczana“.

Teraz nowe wieści o p. Rybackim.

Pokazuje się, że nie uciekał, jak dziewięć dziesiątych jego czytelników, ten redaktor „Łowiczana“, który już raz przeżywał ostatnie przedśmiertne chwile.

Pozostał on dla tej jednej dziesiątej cząstki swych czytelników, która nie miała ni możliwości, ni środków uciekać z napół zburzonego miasteczka, przed nowym najściem nieprzyjaciela.

Nie wiem, czego tu więcej: męstwa obywatela, czy zawodowej dumy dziennikarza.

Lecz nigdy jeszcze dziennikarstwo nie przejawilo się w tak jaskrawej formie klasycznego heroizmu.

Wszak ani na chwilę nie wątpił ten skromny redaktor minuturowego „Łowiczana“ czy istotnie tak jest potrzebna jego gazeta tej garstce opuszczonych łowiczian w straszne dni wojennego huraganu.

Jaka duma godności dziennikarza! Jak wysokie poczucie obowiązku wobec czytelników!...

My jeszcze nie wiemy, jakimi wyrazy przemawiał dziennikarz do swych czytelników:

ków: krzepił w nich męstwo, czy też pobudzał do ostrożności.

Lecz kara, jaka go i tym razem dosięgła—świadczy, że najmniej myślał redaktor „Łowiczana“ o własnym bezpieczeństwie.

Przed nami jeszcze wiele wydarzeń.

Lecz jedno imię będzie wpisane w wielką księgę historii tworzącej się w naszych oczach.

Pośród tych imion będzie imię redaktora maleńkiej gazety „Łowiczana“.

WILLY.

„Russkoje Słowo“ № 38

17 lutego 1915 r.

## Zima w r. 1919-tym

Czemu nie przysłaś jako ukojenie,  
Jako kapłanka, jako wróżka biała,  
By usnąć ziemię? Czemu mroźne technie- [nie

Nagle wionęło, czemu skamieniała  
Przedwcześnie matka? Przysłaś jako bu- [rza

Nawalna, sroga; nie wysłałaś gońca  
Z złą zapowiednią..

Smiały nam się wzgórze,  
Oblane ciepłem jesiennego słońca,  
Smiały—doliny; zielonym warkoczem  
Szumiały brzozy; gałązki wierzbowe  
Kąpały listki w powietrzu przezroczem.  
A ty znienacka, jako hordy owe  
Z dalekich stepów pędzisz niewstrzyma- [na,

Szalona, straszna w swoim majestacie,  
Boś jest królową: przed tobą kolana  
Zgiąć trzeba w trwodze; ty w królew- [skiej szacie

Gronostajami podbitej misternie  
Kroczyś wszechwładnie, deptąc wszys- [tko w koło

Lodową stopą. Ustroilaś w ciernie  
Zastępy głodnych. O, jakże wesoło  
Blyszczą djameity w słonecznej poświa- [cie

rycerza walczącego ze Szwedami i Turkami, zmarłego w 1655 r.

Przy wejściu do kaplicy, Arcybiskup Mikołaj Prażmowski ma pomnik kosztowny, lecz mniej piękny. Na miedzianej pozłacanej tablicy, otoczona herbami postać Prymasa, który zmarł w 1673 r. Na tymże filarze z boku znajduje się portret Arcybiskupa Lipskiego.

Przed pomnikiem Prażmowskiego, w posadzce kościoła umieszczono dwie płyty spżowe z odpowiednimi napisami, oznaczają wejścia do grobów Arcybiskupów Lipskiego i Prażmowskiego w podziemiach kościoła. Wychodząc z kaplicy, spotyka się nagrobek Jana Aleksandra Paprockiego, kanonika łowickiego, zmarłego w 1681 r., człowieka uczonego i w Akademji Łuka wieńcem doktorskim ozdobionego. Obok niego pomnik Stanisława Krajewskiego, vice-kanclerza Królewskiego, dla swej prawości cieszącego się nieograniczonym zaufaniem całej kapituły gnieźnieńskiej. Przy wejściu na chór mały jest tablica erekcyjna, świadcząca o wystawieniu kolegiaty przez A. G. Macieja Lubieńskiego.

Obok ławek poustawianych przy chórze wielkim, znajduje się pomnik z marmuru brunatnego mężczyzny i kobiety w postaci leżącej, w starożytnych strojach, przedstawiający Dzierżgowską i Marcina Śleszyńskiego, posła ziemi Gostyńskiej, zmarłego w 1578 r.

Przy ostatnim filarze w głównej nawie jest ołtarz św. Silbrjusza, wystawiony przez A. G. Teodora Potockiego, z boku tego filaru naprzeciw pomnika ks. Krajewskiego jest pomnik Łackich Franciszka Biskupa Sufragana Kujawskiego i Macieja Archidjaka Gnieźnieńskiego, dziekana łowickiego.

Przy poprzedzającym filarze jest ambona sycerskiej roboty w 1754 r. kosztem A. G. Komorowskiego postawiona. Na tymże filarze są nagrobki zasłużonego Mateusza Kazimierza Orłowskiego, posła do Papieża, uwieńczonego w Rzymie tytułem doktora obojga praw; Wojciecha Pilichowicza, Biskupa Sufragana Warmińskiego i Gnieźnieńskiego i wielu innych, których niepodobna tu wyliczyć.

Organ wielki na głównym chórze struktury okazałej o 27 głosach, na któ-

rym 4 śpiewaków i muzyków utrzymywanych było kosztem kapituły.

Zocha chwytala każdy wyraz opowiadającego, myślą przeniosła się w te czasy, gdy pod stropy świątyni wznosiły się dźwięki organów, przy biciu dzwonów, gdy Prymasi Królestwa w złotych dalmatykach sprawiali ingresy do Kolegiaty, lub przyjmowali królów.

Ze czią przyglądała się tym starożytnym portretom i pomnikom, przed którymi przebiegły wieki, i zapytała nieśmiało:

— Czy wszyscy ci dostojnicy spoczywają w podziemiach tej świątyni?

Oczykowski, widząc niezwykle zainteresowanie młodej kobiety, chętnie ją objaśnił:

— Pod kościołem i kaplicami grobów murowanych i sklepionych jest 15. Osobno chowano osoby stanu duchownego, a osobno osoby świeckie, to jest parafian. W podziemiach Kolegiaty znalazło wieczny spoczynek 12 arcybiskupów, mianowicie: Przerembski, Uchański, Tarnowski, Firlej, Wężyk, Lipski, Andrzej Leszczyński, Wacław Leszczyński, Prażmowski, Szembek, Komorowski i Lubieński.

(d. c. n.)



— To uśmiech drwiący zdradzieckiej [królowej.—  
Już nie drgnie matka, choć sieroty w [chacie  
Zastygło mleko w piersi bujnej, zdrowej,  
Pocoś spieszyła? By napoić oczy  
Widokiem sierot i cieszyć się łzami?

— Przyszłam tą drogą, którą fatum kro- [czy—  
Jeśliście nędzni, to winniście sami.

Jadwiga Czarnecka  
z Bobrownik

## RODACY!

Sama myśl, że bracia nasi w Prusach Królewskich, przy pierwszym podziale Polski oderwani od całego narodu i skazani na wiekową germanizację, mogą być straceni dla odradzającej się niepodległej Polski i na zawsze zostać w szponach Niemców aż do zupełnego wynarodowienia oraz utraty najdroższego skarbu świętej wiary katolickiej,—jakimże bólem przeszywa serce każdego Polaka?! Podobny tragizm grozi Polakom Prus Książęcych, przy Zygmuncie I oddanych w lenne władanie b. mistrzowi krzyżaków.

Jedyną deską ratunku w obecnych warunkach dla zagrożonych braci naszych jest przyznany przez zwycięskie mocarstwa sprzymierzone plebiscyt. Rzecz jasna, że w plebiscycie tym głosować winni nie tylko Polacy, zaludniający Prusy Królewskie i Warmię w chwili obecnej, ale i ci, „którzy z powodu ucisku pruskiego musieli opuścić strony ojczyzny i w innych okolicach szukać utrzymania; takich było w okręgach, objętych plebiscytem, liczne tysiące, i to właśnie Polaków“ (Gazeta Gdańska).

Niemcy, jak na Górnym Szlaku, tak i na Warmii i w Prusach Królewskich wszelkich dokładać będą usiłowań, aby te prowincje nie powróciły do Polski, aby głosowanie Polaków wypadło jak najniepomyślniej.

**Rodacy**, do nas należy w tej doniosłej i krytycznej chwili z pomocą spieszyć, i moralną i materialną naszym zagrożonym przez zacieklego wroga braciom

W tym celu Komitet Plebiscytowy Warmiński, zorganizowany w Warszawie, pragnąc stworzyć jak najliczniejsze kadry bojowników o wolność wszystkich Polaków, uciskanych w niewoli teutońskiej, tworzy w różnych miejscowościach Kongresówki komitety pomocnicze, przy ich współpracy uświadamia ogół i zbiera ofiary na rzecz plebiscytu.

Zorganizowany w ten sposób Komitet Pomocniczy w Łowiczu:

1) wzywa mieszkańców Łowicza na wiec, odbyć się mający d. 7 grudnia w niedzielę, o godzinie 1-ej, w sali teatru Eos, 2) urządza kwestę plebiscytową w formie sprzedaży znaczka d. 25 listopada i 7 grudnia, 3) wreszcie wzywa przedstawicieli Duchowieństwa i Instytucyj społecznych poszczególnych miast i parafij całego powiatu łowickiego, aby, uświadomiwszy miejscową ludność, zarządzili wśród niej taką sprzedaż znaczka.

Komitet Plebiscytowy Pomocniczy.

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk.

Piątek † Oflarowanie N. M. P. Alberta  
Sobota Cecylii, Marka  
Niedziela Klemensa, Felicjaty M.

Poniedziałek Jana od Krzyża  
Wtorek Katarzyny, Erazma M.  
Środa Sylwestra op., Piotra  
Czwartek Waleryana, Wigiljusza

Wschód słońca o g. 7. 09, zachód o g. 4, 19.

— **Zmarznięta kobieta.** Z niedzieli na poniedziałek o godz. 12 w nocy dyżurujący na ulicy Zduńskiej policjant znalazł na tejże ulicy zmarzniętą kobietę i przy pomocy drugiego policjanta wnieśli ją do jednego z domów żydowskich, gdzie zdolano jej przywrócić życie.

— **Zmarznięte kartofle.** Na dworcu kaliskim zmarzło 17 wagonów kartofli, sprowadzonych z Poznańskiego dla miejscowej intendencji wojskowej. Kartofle te dotychczas pozostają jeszcze w wagonach na dworcu i gniją, chociaż przy umiejętnym użyciu mogłyby być spożytkowane.

— **Rekwizycja odzieży dla wojska.** W tych dniach władze miejscowe obchodziły wszystkie sklepy bławatne i sukienne oraz magazyny gotowych ubiorów, spisywały wszystkie materiały, mogące być przydatnymi dla wojska w porze zimowej i je opieczętowały. Gotowe ubrania ciepłe, jak również materiały grubsze mają być zarekwirowane dla wojsk znajdujących się na frontach.

— **Wygórowane ceny.** Ceny na artykuły spożywcze w ostatnim tygodniu podniosły się niepomniernie. Jajko kosztuje obecnie markę a nawet i drożej, kwarta mleka 2 marki, korzec kartofli 60 marek i wyżej. Dla biednych ludzi, cierpiących z zimna i głodu, życie naprawdę staje się nieznośnym.

— **Loterja fantowa.** Zarząd Koła Sz. Nar. Pol. Chr. zawiadamia, że w pierwszych dniach grudnia b. r. odbędzie się loterja fantowa na rzecz Gospody Żołnierza Polskiego. Mamy nadzieję, że społeczeństwo łaskawie i okoliczni ziemianie zechcą laskawie poprzeć dobrą sprawę przez składanie fantów, które będą przyjmowane za pokwitowaniem w Gospodzie Podrzeczna 22 codziennie między godz. 5 a 9 wiecz.

— **Unormowanie taksy dla woźniców** Wraz z podnoszeniem cen na artykuły codziennej potrzeby nasi dorożkarze i woźnice podnoszą także ceny za przewożenie drzewa, kartofli i innych materiałów. Od przewiezienia puda drzewa, którego cenę w ostatnim tygodniu podniesiono do 4 mk., woźnice nasi żądają obecnie 2 mk i wyżej. Nic też dziwnego, że wszyscy narzekamy już na niebywałą drożyznę i ograniczamy się w wydatkach, bo przy takich cenach nawet dosyć dobry zarobek jest niewystarczającym. Nasze władze miejscowe powinny zainteresować się tą sprawą i opracować taksę, która byłaby obowiązującą dla wszystkich woźniców.

— **Konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych Okręgu Łowickiego.** W dniach 14 15 i 16 listopada w gmachu straży ogniowej odbyła się okręgowa konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych, w której wzięło udział z górą 150 osób z pośród nauczycielstwa i 5 inspektorów okręgowych. Na konferencji tej omawiano szczegółowo sprawy szkolne i oświatowe oraz zawodowe.

— **Prywatne popołudniowe kursy przygotowawcze.** Na prywatne popołudniowe kursy przygotowawcze w Łowiczu zapi-

salo się dotychczas 75 kandydatów do wszystkich trzech klas. Lekcje na tych kursach rozpoczęto w dniu 19 b. m. w gmachu gimnazjum państwowego.

— **Komisja Domów Ludowych.** Komisja Domów Ludowych przy Związku Kółek Rolniczych w Warszawie ul. Kopernika 30, wydając w roku bieżącym album ilustrowane, poświęcone domom ludowym w Polsce, zwraca się za pośrednictwem naszym do wszystkich Zarządów domów ludowych, parafjalnych i robotniczych, nie wyłączając najmniejszych ośrodków życia gospodarczego, oświatowego i towarzyskiego wsi i miast polskich, z gorącą prośbą o niezwłoczne przesłanie Komisji Domów Ludowych (Warszawa Kopernika 30) swoich adresów, w celu umożliwienia teje przesłania odpowiednich kwestjonariuszy do wypełnienia.

Komisja Domów Ludowych w Warszawie udziela bezpłatnie osobom zainteresowanym wszelkich wskazówek i porad, dotyczących sposobów organizowania, finansowania projektów i budowy domów ludowych włącznie ze sporządzeniem na miejscu planów i kosztorysów budowy.

— **Rocznica policji państwowej.** W dniu 15 b. m. byliśmy świadkami obchodu rocznicy policji państwowej, pozostającej pod komendą p. Landy. Wobec zaproszonych przedstawicieli władz i gości, o godz. 9-tej z rana p. L. zwrócił się z przemówieniem do zwartych szeregów swoich podkomendnych i w słowach treściwych i dobitnych określił ważność, doniosłość i znaczenie policji państwowej dla kraju. Poczynając od orkiestry, składającej się z funkcjonariuszy policji (nie źle zgranych) obecni udali się do kościoła S-go Ducha. Po wysłuchaniu nabożeństwa wszyscy obecni udali się do lokalu komendy, gdzie przy wesołym nastroju spożyto wspólnie skromne śniadanie.

Z przemówienia komendanta, p. Landy, wyculiśmy, że jest dobrym obywatelem, patriotą i że sztandar policji państwowej wysoko podniesie

Szcześć Boże!

— **Odczyt P. T. K.** Dowiadujemy się, że z racji rocznicy powstania listopadowego miejscowy Oddział Pol. T-wa Krajoznawczego zamierza uruchomić szereg odczytów, którzy będą mówić o tych ciężkich chwilach naszego bytu narodowego. Prelegenci wygłoszą popularne pogadanki w lokalach publicznych w mieście, prócz tego urządzona będzie akademja dla inteligencji, na której wygłosi odczyt prof. Jacyna. Niezależnie od odczytów z okazji rocznicy listopadowej projektuje sekcja II „Odczytowo Wydawnicza“ P.T.K. szereg odczytów z aktualnych zagadnień życia.

— **Przy bibliotece „Samopomocy Kol.“** Znajdują się książki:

L. Górski—Wywłaszczenie Ziemi. J. Nowakowski—Zawierucha. H. Mayeux—Pomysłowość Zdobnicza. F. Morzycka—Holandia. St. Tunbecki—Poezye. S. Miecz. —Grenlandya. W. Tarczyński—Łowicz.

O ile właściciele tych książek nie zdecydowały o nich do 15/XII r. b., zostaną one włączone w skład biblioteki „Samopomocy Kol.“

Przy niniejszem zwracamy się z prośbą o ofiary, czy to w postaci książek, czy innych na rzecz „Samopomocy Koleżeńskiej“ przy Gimn. fil. męskim.

Kierownik Sekcji Naukowej przy „Sam. Kol.“ C. Nowakowski.



— **Pijalnie mleka** W tym tygodniu w gmachu gimnazjum męskiego i żeńskiego będą otwarte specjalne pijalnie mleka, w których uczniowie i uczennice tych szkół podczas większej pauzy będą otrzymywać za pewnym niskim wynagrodzeniem ciepły posiłek.

— **Niewygoda dla publiczności.** Przed paru tygodniami wydział cywilny Sądu Okręgowego przeniesiony został z ulicy Mostowej na ulicę Podrzeczną. Wydział zaś karny wraz z Kasą Sądu Okręgowego pozostają nadal na ulicy Mostowej i z tego powodu liczni interesanci muszą przychodzić po kilka razy z Wydziału cywilnego na ulicę Mostową do Kasy dla opłacenia kosztów sądowych, które przyjmuje wyłącznie Kasa i później wracać znowu z dowodami do wydziału cywilnego. W interesie więc publiczności jest jak najspieszniejsze przeniesienie i wydziału karnego na ulicę Podrzeczną i osoby zainteresowane winny się w tej sprawie zwrócić do Ministerstwa Sprawiedliwości o przyspieszenie tego przeniesienia.

— **Bursa dla uczniów i uczennic gimnazjum męskiego i żeńskiego.** Mająca się wkrótce otworzyć Bursa dla uczniów i uczennic gimnazjum męskiego i żeńskiego będzie się mieścić w domu miejskim przy Rynku Kościuszki i w domu tym w najbliższych dniach będą porobione niezbędne poprawki, aby był odpowiednim na pomieszczenie bursy.

— **Uruchomione szkoły miejskie.** W tym tygodniu uruchomiono znowu kilka szkół miejskich po otrzymaniu ławek i obecnie są czynne następujące szkoły: przy ulicy Warszawskiej w domu Jakubowiczowej 3 męskie, na Korabce jedna mieszana, na Nowym Rynku 1 żeńska, na Bratkowicach w domu Zyka 1 żeńska, na ulicy Piotrkowskiej w domu Kąckiego 1 żeńska, na ulicy Podrzecznej ewangelicka mieszana i na Arkadyjskiej szosie 1 mieszana. Nieuruchomione z powodu braku ławek są 3 szkoły męskie na ulicy Warszawskiej, 1 szkoła mieszana na Korabce i jedna żeńska na Bratkowicach. Nieczynne są także 3 szkoły żydowskie z powodu braku lokalu i z tego też powodu nie mogą być uruchomione 3 szkoły nowe.

## O F I A R Y:

### Na ciepłą odzież dla żołnierza Polskiego.

Zebrane w dzień rocznicy Komisarjatu policji w Łowiczu mrk. 364.

Helena i Józef Sawiccy mrk. 20.

Józef Minich m. 18 pozostałe z zebranych na koszt podróży w sprawie wynagrodzenia za konie dla wojsk polskich.

Zebrane na imieninach p. Feliksa Steffko mrk. 100.

### Na schronisko dla dzieci na Korabce.

W drugą rocznicę śmierci s. p. Ojca naszego K. Baciowie mrk. 20.

## PODZIĘKOWANIE.

Dowództwo Baonu zapas. 10 p. p. składa serdeczne podziękowanie p. Edmundowi Schmidtowi za ofiarowane futro dla żołnierzy, pełniących służbę wartowniczą.

Zörner major Dow. baonu zap. 10 p. p.

## Skrzynka do listów.

*Szanowny Panie Redaktorze!*

Z racji szczęśliwego wyniku Konkursu T-wa Krajoznawczego na zdobienie balkonów, okien i ogródków czulbym się szczęśliwym, gdyby podobne zyczaje przyjęły też i inne instytucje. Chcąc ułatwić pracę Zarządowi tychże w tym kierunku, niniejszym śmiem za pośrednictwem Twego poczytnego organu rzucić kilka projektów!

A więc konkursy do ogłoszenia przez Magistrat z odpowiednimi nagrodami:

1) Konkurs na wyrównywanie trotuarów i bruków przy pomocy przewracania się na ulicy z racji ślizgawicy.

(Ilość nagród w miarę zgłoszeń wypadków).

2) Konkurs na największą ilość gwiazdek zobaczonych na końcu nosa przez wejście w styczność ze słupem elektrowni miejskiej lub innem rusztowaniem, czy drzewem ulicznym.

3) Konkurs na tworzenie podwórek z placów i uliczek miejskich (Pierwsza sowita nagroda już została przyznana w postaci uliczki za koszarami przy ul. Podrzecznej).

4) Konkurs na ogrzewanie mieszkań bez opału.

(Wszystkim ubiegającym się o nagrodę przyrzeka się mróz w mieszkaniu).

5) Konkurs na umiejętność wynajdywania lokali dla chederów a może i innych instytucji „neutralnych“.

6) Konkurs na dostawę zaginionych ławek szkolnych.

T-wo HYGIENICZNE.

7) Konkurs na największą ilość brudu, zostawionego w wannie po pierwszej kąpieli w odrestaurowanej łaźni miejskiej.

BIURO HANDLOWE SEJMIKU.

8) Konkurs na ilość zamówionych a niedostarczonych dotychczas wagonów drzewa opałowego i innych produktów kontyngensowych.

\* \* \*

Na ten raz projektów dość.

Wierząc, że wymienione instytucje z nich skorzystają, oraz zapewniając, że w niedalekiej przyszłości postaram się i innym Zarządowi przyjść z wydatną pomocą w tym kierunku,

Kreślę się z poważaniem.

Hak.

*Szanowny p. Redaktorze!*

Bardzo się ucieszyłem, że pan Hak wrócił z letniego wypoczynku. Chciałbym właśnie mu pomagać i pisać różne spostrzeżenia a byłoby ich co niemiara. A że Szanowny p. Redaktor nie lubi tych, co się bardzo rozwodzą, więc i ja chcę pisać krótko i pisać nie przestając, — bo trudno milczeć, jak bieda gniecie?—

Nie tak dawno, może około 3-ech miesięcy, zwróciłem się z zapytaniem do Szanownego Magistratu i p. p. Radnych w sprawie granic pastwiska zwanego „Kostką“—

Magistrat nie raczył dać odpowiedzi. Dziś sprawa więcej paląca, bo dopiero parę dni, jak mrozek trzyma, a już ludzie koło studzien nosy rozbijają. A przecież nietylko nos, ale i nogę można złamać. Czyby więc Szanowny Magistrat nie mógł temu zaradzić i kazać Obywatelom obrąbywać lód koło studzien. Jeżeli ktoś nogi połamie, to niczyja wina nie będzie tylko pewnie Magistratu? Ka-

lek już i tak w Łowiczu jest dosyć i Szpital zapelniony chorymi.—

Kreślę tę parę słów: Bądź pan łaskaw, panie Redaktorze, umieścić je w swym piśmie.

*Tomasz Jaciński.*

Łowicz dnia 11 listopada 1919 r.

## NADEŚLANE.

*Szanowna Redakcja!*

W numerze 45 „Łowiczana“ pomieszczone zostało sprawozdanie o odbytych w dniu 28 września r. b. wiecu we wsi Retkach. Wobec tego że w powyższym sprawozdaniu znajduje się kilka nieścisłości z prowadzonych na wiecu obrad oraz przekręcone są niektóre fakty, przeto jako organizator tego wiecu, uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o pomieszczenie mego sprostowania.

Przedewszystkiem więc zaznaczam, że odbyty w Retkach wiec nie był wcale wiecem agitacyjnym na rzecz bolszewików moskiewskich, lecz wiecem sprawozdawczym posła Kurczaka z obrad w sejmie. Na wiecu tym interpelowano także obecnych posłów Kurczaka i Wróbla, dlatego brak chleba w Polsce, węgla, dlatego są tak wysokie ceny na różne artykuły spożywcze i dlatego dotychczas posługujemy się walutą obcą—markami. Na pytania te posłowie dali wyczerpujące wyjaśnienia. Co zaś do wstąpienia posła Kurczaka do stronnictwa ludowego, to dodać muszę, że każdy człowiek ma swoje zapatrywania i przekonania, i do takiego stronnictwa winien należeć, do którego ma największe zaufanie.

Dziękując z góry za łaskawe pomieszczenie mego sprostowania, piszę się

*P. Iawlina,*  
gospodarz z Retek.

## Tydzień polityczny.

-x- Wybory do izby deputatowanych we Francji dały następujący wynik: wybrano 31 konserwatystów, 73 członków partii liberalnej, 120 postępowców, 117 republikanów, 52 radykałów, 71 radykalnych socjalistów, 24 republikanów socjalistów, 6 socjalistów secesjonistów i 4 zjednoczonych socjalistów.

-x- Naczelnik Państwa Pilsudski wydał do wojsk polskich na Syberji odezwę, w której zaznacza, że dokłada wszelkich starań, by pomimo przeszkód zapewnić wszystkim powrót do kraju, aby mogli jaknajprędzej po ciężkich chwilach tulaczki znaleźć się wśród swoich.

-x- W celu uniknięcia rozlewu krwi i nieporządków w Kamieńcu Podolskim, opuszczonym przez wojska atamana Petlury i jego rząd, Naczelne Dowództwo na prośbę samego atamana zarządziło zajęcie Kamieńca Podolskiego, co zostało wykonanem 16 b. m. o godz. 13 ej przez oddział wysłany samochodami, za którym nadeszła wkrótce i piechota.

W mieście panuje obecnie spokój.

-x- Starania prezesa ministrów Paderewskiego osiągnęły pomyślny skutek i kredyt na 100.000 ton zboża dla Polski uzyskał już zatwierdzenie prezydenta Wilsona. Wtej sprawie toczą się jeszcze rokowania o powiększenie kredytu do wysokości 300.000 ton.

-x- Wczoraj o godzinie 8 i pół rano w warsztatach kolejowych na stacji brze-



skiej robotnicy przerwali pracę i urządzili więc w sprawie aprowizacji.

-x- W dniu 15 b. m. w Wilnie odebrał sobie życie komendant kolei wojskowych litewskich kapitan Hallebrandt.

Powodem samobójstwa było ujawnienie skandalicznej gospodarki na wojskowych kolejach państwowych.

-x- W środę o godz. 8 rano, na stokach cytadeli rozstrzelano dwóch oficerów z armii polskiej za popełnione nadużycia—Safirę i Kosteckiego.

-x- Wojska Denikina opuściły Kijów.

## ROZMAIŁOŚCI.

### Awantury z kaczołem na kolei Wiedeńskiej.

(Autentyczny urywek z listu.)

„.....Przedewszystkiem mieliśmy historję z kaczołem, którego wiozł jakiś jegomość od waszeczki i trzymał go w koszyku na półce, zaglądając doń co kilka minut. Czy kaczorowi uprzykrzyło się w końcu to zakłócanie jego drzemki, czy wreszcie skutkiem podróży dostał rozstroju żołądka, dość, że w pewnej chwili robi się gwałt w przedziale i jakaś niewiasta w przeraźliwy sposób oponuje przeciw wozeniu drobiu w wagonie na półce, skąd jakaś nieprzyzwoitość kapie na ławkę i siedzącą niewiastę. Właściciel kaczoła zdetonował się nieco i, zdjawszy kaczoła z koszykiem, zapewnia wykrętnie, że to miód kapie z koszyka, gdyż widocznie kaczor rozbił butelkę... „co to pan myśli, że ludzie g... nie potrafią rozróżnić od miodu!“ — woła zaperzona jejmość. Wywołuje to wybuch wesołości, ostateczną detonację właściciela kaczoła i butelki miodu, oraz— uwagi sąsiadów, siedzących opodal: „Pierwszy raz widzę kaczoła, co robi miodem“... albo „To pewno kaczor-pszczola“... i.t.d.

Hala, rozumie się, pokładałaby się ze śmiechu, gdyby było miejsce. A w braku możności, chychotała okropnie, zagryzając w momentach drażliwych wargi. A tych momentów „sans gêne“ mieliśmy dużo, bo nasz proletarjat wolność słowa pojmuje dość szeroko...

### ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Prześladowcom łapowników, niesprawiedliwych i niesumiennych i t. d. Listów anonimowych nie umieszczamy.

## KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę 22 i niedzielę 23 listopada w miejscowym teatrze „Eos“ odbędzie się następujące przedstawienie:

Dzieciom i młodzieży do lat 15 wejście wzbronione

I.

### Czarodziejskie oczy

(dramat)

II.

### Niema róży bez kolców

(farsa)

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE

**WAŻNE DLA WSZYSTKICH!!!**

SĄ DO BEZPOŚREDNIEGO NABYCIA

<p><b>Biały towar i madepolam</b> na bieliznę i pościel od mk. 10</p> <p><b>Płócienka kolor. i surówka</b> na poszwy i wsypy od mk. 12</p> <p><b>Barchany i flanela</b> od mk. 12.50</p>	<p><b>Wełna na suknie</b> od mk. 20.50</p> <p><b>Bostony, sukno i korty</b> po mk. 30, 40, 50 i 65.</p> <p><b>Cajgi</b> po mk. 6.50, 18 i 35.</p>
--	---

**M. BRYL.**

Łódź, Piotrkowska 56  
w podwórzu 3 wejście parter  
1885—2—1

Piotrkowska 56.

### Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza niniejszym ogłasza, że w kancelarii tegoż Magistratu dnia 9-go grudnia 1919 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się ustny przetarg (in plus); niezależnie od tego po ukończonym przetargu muszą być jeszcze złożone zapieczone deklaracje z oznaczeniem rocznej tenuty dzierżawnej na dzierżawę dochodu z 6-ciu rogatek, a mianowicie: 1) przy szosie Arkadyjskiej i Warszawskiej (jedna rogatka) 2) przy ul. Mostowej, 3) przy szosie Kutnowskiej, 4) przy szosie Łódzkiej, 5) przy Zielkowicach, 6) przy szosie Bielawskiej, należącej do Kasy Miejskiej, na okres od 1-go stycznia 1920 r. do 31-go grudnia 1920 r.

Licytacja zaczyna się od sumy 30.000 mk. rocznie z tym warunkiem, że chcący wziąć udział w licytacji obowiązany jest przedstawić kaucję w sumie 3.000 mk.

Warunki licytacji mogą być rozpatrywane w kancelarii Magistratu w godzinach biurowych, oprócz świąt, od godz. 9-ej do 12-ej w południe.

m. Łowicz, dn. 11 listopada 1919 r.

Burmistrz **Dr. Stanisławski**

Sekretarz **Bobotek**

1875—4—1

## Biuro próśb i tłumaczeń

długoletniego pomocnika rejenta

# Józefa Sawickiego

w ŁOWICZU

ul. Podrzeczna, 16.

1889—3—1

## Emil Balczer

Skład żelaza maszyn i narzędzi rolniczych w Łowiczu

Nowy Rynek № 12.

**Poleca:** Kamienie młyńskie, jagielniki, oskardziki, śruby do elewatorów, smary, oleje, farby.

Dla panów myśliwych, śrut, proch, naboje gilzy i t. p.

Kantor Loterii Klasycznej R. G. O.

1858—5—2

### Ogłoszenie.

Kierownictwo Wojskowego Urzędu Gospodarczego w Łowiczu ogłasza konkurs na dostawę: kapusty świeżej w główkach, kapusty kiszzonej, marchwi, grochu, fasoli, soczewicy, gryki, prosa, słomy prasowanej i siana.

Piśmienne oferty ostemplowane z dokładnym podaniem warunków należy wnieść w zamkniętych kopertach do dnia 25 listopada 1919 r., godzina 12-ta w południe, do Kierownictwa Wojskowego Urzędu Gospodarczego w Łowiczu, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji.

Dostarczone produkty mogą pochodzić tylko z miejscowości znajdujących się w Okręgu Generalnym Łódź.

Łowicz, dnia 12. XI 1919 r.

Jaczyński

Kierownik Wojskowego Urzędu Gospodarczego.

1864—1—1

## R A D A

### Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łowiczu.

Zawiadamia, iż dnia 29 listopada 1919 roku o godz. 1-ej po południu w Łowiczu w domu własnym odbędzie się nadzwyczajne zebranie p.p. Pełnomocników.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Podwyższenie budżetu na rok 1919
- 3) Wnioski członków T-wa Stosownie po 39 Ustawy.

UWAGA Na mocy § 38 Ustawy zgromadzenia będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych na zebraniu pp. pełnomocników.

### ZAKŁAD MEBLOWY

## M. Rozentala

w Łowiczu,

ul. Zduńska № 21

posiada na składzie krzesła, stoly, łózka, komody, szafy i t. p. meble po cenach bardzo umiarkowanych.

1873—2—2

**Pinkus Gurt** zgubił patent na skład piekarski. Znalazca raczy go zwrócić do piekarni na Bielawską ulicę.

1887

**Sura Brot** zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie.

1882

**14.000 mk.** potrzebne zaraz na 1 numer hipoteki domu w Starym Rynku. Wiadomość w Redakcji.

1888